

Ostateczne rozwiązanie kwestii dzików ze Wschodu

8 lipca 2017

Ministerstwo Rolnictwa odcina się od Wschodu i likwiduje okresy, w których dziki są pod ochroną. Wschodnia granica Polski zostanie ogrodzona. Dzięki temu już żaden dzik nie zagrozi zdrowej polskiej świni. A jak któremuś do tej pory udało się przedrzeć do naszego kraju, to zostanie odstrzelony. Wraz z potomstwem.



Wiceminister rolnictwa Ewa Lech poinformowała, że Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wydał rekomendację dla budowy wzdłuż granicy Polski z Białorusią i Ukrainą zabezpieczeń o długości 729 km. Mają one zapobiegać przechodzeniu do Polski z tych krajów dzików zakażonych wirusem ASF.

„Orientacyjny, koszt budowy ogrodzenia ma wynieść ponad 100 mln zł. To i tak mniej niż koszty, które musiałyby być ponoszone przy dalszym rozprzestrzenianiu się choroby” – mówiła Lech.

Ministerstwo Rolnictwa nie ma obaw, że dziki będą mogły sforsować taką zaporę. „Zgodnie z aktualnym stanem wiedzy w zakresie ASF, u zakażonego dzika objawy kliniczne rozwijają

się na tyle szybko, że chory dzik nie jest zdolny do przemieszczania się na zbyt duże odległości, a tym bardziej nie będzie zdolny do sforsowania ogrodzenia” – stwierdziła wiceminister.

Ministerstwo pracuje też nad zmianą przepisów prawa łowieckiego. Ma zostać zniesiony okres ochronny przy polowaniach na lochy dzików. Do tej pory nie wolno bowiem zabijać loch w ciąży i tych, które karmią małe.

Planuje się także wprowadzenie zapisu o wykorzystaniu podczas polowań urządzeń technicznych. Na razie nie sprecyzowano, czy chodzi o pola minowe, czy jedynie strzelanie do zwierząt pociskami odłamkowymi z broni artyleryjskiej.

Resort rolnictwa proponuje też tzw. „usprawnienie wykonywania odstrzału sanitarnego dzików na obszarach zagrożonych ASF”. Za tym sformułowaniem kryje się dopuszczenie do strzelania do dzików każdego myśliwego z Polski, a nie tylko tych, którzy są zarejestrowani w tamtejszych kołach łowieckich.

Autorstwo: TJ

Zdjęcie: Maurycy Hawranek

Źródło: Strajk.eu